



MODLAĆ SIĘ RÓŻAŃCEM, MODLISZ SIĘ... PISMEM ŚWIĘTYM

Dlaczego? Każda dziesiątka różańca to dwie modlitwy, które swoje źródło mają w Ewangelii. „Ojcze nasz”, obecnie zatwierdzone w Polsce do odmawiania przez wiernych, to niemal dosłownie cytaty z Ewangelii. Zapis „Ojcze nasz”, czyli modlitwy Pańskiej, znajdujemy u Mateusza (6, 9-13) i u Łukasza (11, 2-4). Z kolei „Zdrowaś Maryjo” to nic innego, jak modlitwa składająca się w części z wersetów biblijnych od Łk 1,16 zaczynając. Warto więc pamiętać, że odmawiając „Ojcze nasz” i „Zdrowaś Maryjo”, nie „odklepujemy formułki”, ale powtarzamy słowa Pisma Świętego – czyli przeżywamy w Bożej obecności.

Drugi związek różańca z Pismem Świętym jest równie bez-

pośredni – a wiernym zdarza się często o tym zapominać i odmawiać po prostu „Ojcze nasz” i dziesiątek „Zdrowaś Mario”. Tymczasem istotną częścią modlitwy jest



tajemnica, która, wymieniana na początku, ma skupić uwagę modlącego się na konkretnym wydarzeniu z życia Jezusa. Każda z dwu-

dziestu tajemnic różańca ma „swój” fragment w Piśmie Świętym. Dlatego najlepszy sposób, by odmówić daną dziesiątkę, to rozpoczęcie jej od krótkiej medytacji nad fragmentem Ewangelii związanym z wybraną tajemnicą.

Co ważne: gdy modlisz się na różańcu, skracasz sobie czas... w czyśćcu.

To druga rzecz, która często umyka wiernym odmawiającym różaniec. Za jego odmawianie Kościół ustanowił odpusty.

Odpusty wciąż kojarzą się z handlowaniem świętością, zupełnie niesłusznie, bo w XXI wieku nie są średniowieczną aberracją, ale duchową pomocą w drodze do nieba. Bardzo konkretną pomocą.



Serdecznie zapraszamy na uroczystość patronalną naszej świątyni.

W Uroczystość Patronki – św. Teresy od Jezusa

15 października o godz. 18.00

Przewodniczy – *Ojciec Prowincjał Piotr Jackowski*

W tym roku będziemy również świętować

30-lecie Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno-Modlitewnego.

Serdecznie zapraszamy!!!

Jubileusz 25-lecia ślubów zakonnych

W naszym klasztorze w Czernej 24 września br. przeżywaliśmy jubileusz 25-lecia ślubów zakonnych dwóch ojców, którzy posługują w naszej parafii – *o. Karola Morawskiego* oraz *o. Norberta Majchrowskiego*. Prócz nich swój jubileusz obchodzili również: *o. Grzegorz Irzyk*, *o. Paweł Ferko*, *o. Miłosz Viktorin*, *o. Rafał*



gotowane przez Karmelitański Ruch Ewangelizacyjno-Modlitewny. Do życzeń dołączyła wspólnota Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego z Rzeszowa, która kończyła swe coroczne rekolekcje w naszym domu rekolekcyjnym. Bractwo św. Józefa ofiarowało niezwykle cenny prezent: zamówiło Mszę św. za każdego z ojców. *kg*



Wilkowski, *o. Piotr Karauda* oraz *o. Zbigniew Bisaga*.

Punktualnie o godz. 11.00 rozpoczęła się Eucharystia, pod przewodnictwem *Naszego Ojca Prowincjała Piotra Jackowskiego*, który także skierował do zgromadzonych słowo. We Mszy św. uczestniczyli członkowie rodziny naszych Ju-

bilatów oraz współbracia z poszczególnych klasztorów z Polski i Słowacji.

Następnego dnia, czyli 25 września pięciu Ojców Jubilatów sprawowało Eucharystię w naszej świątyni. Wraz z licznie zgromadzonymi wiernymi dziękowali Panu Bogu za dar powołania. Pod koniec liturgii przedstawiciele wspólnoty parafialnej *Matgorzata* i *Ireneusz Bożek* złożyli Jubilatom życzenia i wręczyli upominki przy-



Istotą życia zakonnego, podobnie jak życia każdego człowieka – zwłaszcza chrześcijanina – jest miłość.

Bardzo trafnie wyraża to znana sentencja świętej Teresy z Lisieux: „W sercu Kościoła, mojej Matki, będę Miłością”



REKOLEKCJE NA KARMELU

W dniu wspomnienia Świętego Ojca Pio z Pietrelciny, 23 września br. o godz. 20.00 w kaplicy klasztornej Ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu rozpoczęliśmy nasze wspólnotowe rekolekcje, które prowadził **Ojciec Andrzej Ruszała OCD.**

Przedmiotem konferencji i rozważań był temat Walki duchowej.

Umieściliśmy w świecie i czasie pomiędzy zwycięstwem Chrystusa na Krzyżu, a czasem kiedy w pełni objawi się Jego zwycięstwo toczymy bój o przemianę naszego myślenia i odnawianie umysłu. To prawdziwa PASCHA, przejście od starego do nowego człowieka, droga, na której jak lew ryczący czyha szatan, kusi świat i obciąża ciało. Rozpoznanie przeciwnika i jego strategii pomaga w walce, a ufność pokładana w Jezusie prowadzi do zwycięstwa. Umocnieni słowem Ojca, obdzieleni z jego mądrości, otuleni ciepłem przekazu wracaliśmy do naszych rodzin, naszej pracy, do naszego świata by zwyciężać w Chrystusie.



Podczas rekolekcji przeżywalimy też uroczyste i bardzo ważne dla naszej Wspólnoty i Zakonu wydarzenia; w sobotę o godz. 16.30 Przyrzeczenia Definitywne na ręce Ojca Andrzeja złożyła nasza Siostra – **Hanych Agata** od Niepokalanego Serca Maryi z Góry Karmel.

Mieliśmy także szczęście uczestniczyć w Jubileuszowej Mszy Świętej, z okazji 25-lecia Ślubów kilku Ojców, wśród których był też **O. Karol Morawski** – były Asystent naszej Wspólnoty.



Koncelebrowana uroczystość Eucharystia, wraz z całym Zakonem Braci Bosych w Przemyślu oraz ludem, uwieńczyła zakończenie naszych corocznych rekolekcji.

Pełni wdzięczności za przeżyty czas i dary Łaski Bożej – Siostry i Bracia Wspólnoty pw. Maryi, Matki Bożej Miłosierdzia w Rzeszowie.

Dorota Mularz-Kaźmieruk ocds

„Różaniec jest książką dla niewidomego, która ukazuje największą tragedię miłosną w dziejach świata. To historia, która wtajemnicza ludzi i daje wiedzę o wiele ciekawszą, niż ta przekazywana przez drugą osobę. To książka dla starych, doświadczonych przez życie, którzy ignorują to co złe na świecie, a otwierają się na prawdę. Moc tej modlitwy jest nieopisana”.

Arcybiskup Fulton Sheen

Piękno różańca

Nadszedł różańcowy październik. Wielu ludzi kochających Maryję częściej niż w innych miesiącach weźmie do ręki różaniec. Wielu też będzie gromadzić się w świątyniach i kaplicach przydrożnych na różańcowe nabożeństwo.

Różaniec w dzisiejszej, znanej nam formie powstał na przełomie XV i XVI w. Do jego rozpowszechnienia wśród wiernych przyczynili się w dużej mierze dominikanie. Różaniec stał się modlitwą bardzo popularną wśród wiernych po wielkim zwycięstwie odniesionym 7 października 1571 r. pod Lepanto w Grecji nad ogromną flotyllą turecką przez liczebnie znacznie słabszą, lecz ożywioną bohaterskim duchem flotyllę hiszpańską i wenecką. Zwycięstwo to było przypisywane odmawianiu Różańca świętego przez wiernych. Papież Pius V dla upamiętnienia tej zwycięskiej bitwy polecił ten dzień czcić jako Święto Matki Bożej Zwycięskiej. Jego następca, Grzegorz XIII, nazwał je Świętem Matki Bożej Różańcowej. Polecił też obchodzić je w pierwszą niedzielę października. Papież Klemens XI polecił natomiast obchodzić je w całym Kościele dla upamiętnienia zwycięstwa armii austriackiej nad Turkami, odniesionego w 1716 r. Papież Leon XIII w 1885 r. zalecił zbiorowe odmawianie Różańca połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przez cały miesiąc październik. Do Litanii Loretańskiej dodał też wezwanie: „Królowo Różańca Świętego, módl się za nami”.

Pozornie odmawianie Różańca może wydawać się nieciekawe, a nawet trudne, bo to takie mechaniczne powtarzanie tych samych słów. Nie! Różaniec

„Różaniec, gdy nie jest mechanicznym powtarzaniem tradycyjnych formuł, staje się medytacją biblijną, która nas prowadzi przez wydarzenia z życia Pana w towarzystwie Błogosławionej Maryi Panny, pomaga zachować je, jak Ona, w naszym sercu”.

Benedykt XVI

„Różaniec jest bronią w dzisiejszych czasach” – święty Ojciec Pio „Różaniec to potężna broń. Używaj jej pewnie, a zaskoczą cię skutki”.

święty Josemaria Escriva

to nie jest „klepanie zdrowasiek”. W modlitwie tej trzeba bowiem z uporem powtarzać pozdrowienie anielskie – „Zdrowaś Maryjo” i równocześnie przywoływać w pamięci ukazwane w poszczególnych tajemnicach obrazy z życia Jezusa i Jego Matki. I tak w tajemnicach radosnych myślimy o tym, jak Bóg przychodzi do człowieka, aby go zbawić. Przywołujemy więc w nich wcielenie Syna Bożego, nawiedzenie św. Elżbiety, narodzenie Jezusa w Betlejem, zachwyt Symeona w czasie ofiarowania Dzieciątka w świątyni i znalezienie Jezusa w świątyni jerozolimskiej. W tajemnicach bolesnych widzimy Jezusa idącego trudną drogą boleści, by przez śmierć na krzyżu przywrócić człowiekowi utracone dzieciństwo Boże. W tajemnicach chwalebnych zbawiony człowiek wraca do domu Ojca Niebieskiego, gdzie jest mieszkań wiele. Widzimy w nich Jezusa zmartwychwstałego i wyniesionego na prawicę

Ojca. Cieszymy się chwałą wniebowziętej i ukoronowanej na Królowę nieba i ziemi Maryi.

W tych lapidarnie streszczonych tajemnicach Różańca człowiek może odnaleźć swoje życie. Może na co dzień ciągle na nowo uczyć się drogi Chrystusa i Jego Matki. Dla nas przeżyli oni te tajemnice. W życiu naszym jest bardzo często tak, jak w Różańcu. Są w nim tajemnice radosne, bolesne i chwalebne. Trafnie prawdę tę wyrażają słowa piosenki:

*Jak paciorki różańca,
przesuwają się chwile,
nasze smutki, radości i blaski.
A Ty, Maryjo,
Bogu je zanieś połączone w różaniec.
Święta Panno Maryjo, pełna łaski!*

„Różaniec – mówił Ojciec Święty – to modlitwa, którą bardzo ukochałem. Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. Powtarzamy w niej wielokrotnie te słowa, które Maryja usłyszała z ust Archanioła i z ust swej krewnej Elż-



„Idź do Madonny. Miłuj Ją! Zawsze pamiętaj o modlitwie różańcowej. Odmawiaj ją dobrze, tak często, jak tylko możesz! Najważniejsze byś modlił się duszą, nigdy nie męczył się modlitwą. Różaniec porusza serce Boga i pomaga w otrzymaniu potrzebne łaski!”

święty Ojciec Pio

biety. Do tych słów dołącza się cały Kościół... Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa. Układają się one w całość kształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – serce Jego Matki!”

„Równocześnie zaś – kontynuuje dalej Jan Paweł II – w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka... Sprawy osobiste, sprawy naszych bliźnich, zwłaszcza tych, którzy nam są naj-



bliżsi, tych, o których najbardziej się troszczymy. W ten sposób ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim” (Watykan, 29 października 1978 r.)

* * *

Był piątek 25 września 1953 r. W tym dniu przypadała uroczystość bł. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy. W czasie wieczornej Mszy św. w kościele akademickim św. Anny Prymas kard. Stefan Wy-

szyński wygłosił kazanie do rzeszy studentów, inteligencji i młodzieży licealnej. Wśród wiernych trwało pełne niepokoju napięcie. Po wyjściu z kościoła otoczyła go liczna grupa młodzieży i kobiet, jakby usiłowali go ostrzec przed grożącym niebezpieczeństwem. Spodziewano się najgorszego, jego aresztowania. Kardynał powiedział wówczas do nich:



„Mówcie Różaniec. Zacie obraz Michała Anioła *Sąd ostateczny*. Anioł Boży wyciąga człowieka z przepaści na różańcu. Mówcie za mnie Różaniec”.

„Odmawiajcie Różaniec...” – prosi Matka Boża z Fatimy. Módlmy się na różańcu. Módlmy się często! Maryja nie czeka na to, aby nasza modlitwa różańcowa była doskonała. Różaniec odmawiany nawet w sposób niedoskonały, nie przestaje być modlitwą doskonałą. Odmawiajmy Różaniec, a na pewno przy pomocy tej modlitwy łatwiej wejdziemy do chwały nieba na spotkanie z Jezusem i Maryją.

s. M.S.

„Najświętsza Maryja Dziewica w czasach, w których żyjemy, nadała tej modlitwie szczególną wartość. Niezależnie od tego z jakimi problemami się borykamy: stałymi bądź tymczasowymi, czy dotyczą życia publicznego czy prywatnego, każdy z nich może rozwiązać różaniec. Nie ma trudności, która nie zostałaby wyjaśniona przez tę modlitwę”.

święta Łucja z Fatimy

Intencje Żywego Różańca

październik – 2022

Intencja papieska: *Módlmy się, aby Kościół, wierny Ewangelii i odważny w jej głoszeniu, był przestrzenią solidarności, braterstwa i akceptacji drugiego człowieka, żyjąc coraz bardziej synodalnością.*

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
O umiłowanie modlitwy różańcowej w naszej wspólnocie parafialnej, w naszych rodzinach.
O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej
O dar wiary nadziei i miłości dla dzieci i młodzieży, aby w Chrystusie odnajdywali wzór do naśladowania na drodze do nieba, o mądrość i roztropność dla rodziców, opiekunów, wychowawców, nauczycieli i katechetów w wychowaniu młodego pokolenia.

O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.

III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego
Za rodziny rozbite i przeżywające trudności – o zgodę, miłość i jedność.

O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.

Róża Misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego
O pokój na świecie, szczególnie na Ukrainie.
O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.

„GOSPA, MAJKA MOJA – KRALICA MIRA”

Pielgrzymka do Medjugoria była moim marzeniem od wielu lat. Dwa lata temu już byłam zdecydowana, lecz pandemia koronawirusa zatrzymała wtedy cały świat. W tym roku dzięki Bogu i bratu Jackowi z Bractwa Świętego Józefa przy przemyskim Karmelu odpowiedziałam na zaproszenie Maryi Królowej Pokoju i wraz z mężem i grupą 50-ciu pielgrzymów nawiedziłam to sanktuarium w pięknym, wciąż jeszcze surowym i bardzo ubogim miejscu na Bałkanach. Dawna Jugosławia, obecnie Bośnia i Hercegowina to kraj wybrany przez Maryję, na to, by w wiosce Medjugorje objawiać się od 1981 roku szóstce dzieci. I objawia się im tam z różną częstotliwością do dziś – dlatego Kościołowi niezwykle trudno się jednoznacznie ustosunkować do tych wydarzeń – gdyż wciąż trwają. Jednakże powszechne i nabożne uwielbienie przez setki tysięcy ludzi z całego świata „GOSPY – KRALICY MIRA” (Pani, Królowej Pokoju) w Medjugorje jest najwspanialszym dowodem na nadzwyczajną obecność w nim Maryi, jednocześnie obfitość wylewanych tu łask na pielgrzymów jest zachwycająca.

Nasza pielgrzymka trwała od 11 do 18 września 2022r. Wyjechaliśmy wcześniej rano z Placu Rybiego w Przemyślu. Opiekunem duchowym naszej 50-cio osobowej grupy został *ojciec Marek Ślesiać* z Karmelu, nieustrudzonym organizatorem i pomysłodawcą był *brat Jacek Rybienik* zaś kierownikiem i przewodnikiem była *siostra Ela z parafii Orły*. Należy sobie uzmysłowić, że w jednej chwili w autokarze znalazło się 50 osób z różnych parafii a nawet z różnych miast Polski. Już na wstępie dla skrócenia dystansu zaproponowano formę zwracania się do siebie po imieniu lub per „siostrze, bracie”. Zjednoczyć we wspólnym celu, zbliżyć i uformować dużą grupę obcych sobie w większości ludzi to trudne zadanie – ale

jak się okazało zdane na +5. Nieocenioną pomocą w duchowym przygotowaniu nas na Medjugorje był ojciec Marek, którego modlitewna, stale nas angażująca i otaczająca opieka uwrażliwiała i duchowo nas formowała. W trwającej niemal dwa dni drodze do celu pierwszą wspólną mszę od-

piękną słowa w autokarze podczas długich godzin jazdy, czy też i rozważania różańcowe na **górze Podbrdo** – miejscu objawień Maryi, **pod Niebieskim Krzyżem**, czy też rozważania stacji drogi krzyżowej na **górze Križevac** – wszędzie Jego słowa docierały do każdego z nas, by swym pięknym



byliśmy już w Dukli, zaś w drodze powrotnej w Miejscu Piastowym. Zawsze i wszędzie polecaliśmy się opiece Opatrzności Bożej, Matki Najświętszej, Świętego Krzysztofa oraz Świętego Michała Archanioła. Ojciec Marek odprawiał dla nas indywidualne Msze Święte także w **Surmanci** – miejscu cudami słynącej ikony Jezusa Miłosiernego, będącej przyczynkiem wyniesienia na ołtarze Świętej siostry Faustyny, gdzie mogliśmy ucałować Jej relikwie oraz relikwie św. Jana Pawła II. Również w **chorwackim Lourdes** – w **Veprić** w niezwykle pięknej naturalnej grocie skalnej ojciec Marek odprawił mszę pełną wzruszeń i głębokiego przeżywania obecności Boga i Matki Najświętszej w eucharystycznej ofierze Chrystusa. Homilie naszego kapłana wszędzie, czy to podczas mszy, czy też skierowane do nas

nem i mądrością pogłębiać naszą wiarę, prostować pokręcone nieraz życie oraz wskazywać właściwe relacje wzajemne. Wpływ ich na nasze życie oraz coraz wyraźniej odczuwalny wpływ obecności **Gospy – Maryi Królowej Pokoju** odczuwaliśmy z coraz większą mocą i uświadamialiśmy sobie, że jesteśmy w tym miejscu – w **Medjugorje** – tylko dlatego, że **Ona tego chciała, że Ona nas tam zaprosiła**.

Program pielgrzymki był bogaty i obfitował nie tylko w modlitwę i msze lecz przede wszystkim codziennie doświadczaliśmy niezwykle osobistych świadectw ludzi, którym życie uratowała, lub dała nową łaskę Maryi Królowej Pokoju, która jako Matka nieustannie wstawia się za ludźmi u swego Syna i wyprasza to, co ludzką mocą jest niemożliwe – wyprasza źródło łask.

♦ Piękne świadectwo o miłości Boga, miłości Miłosiernej, miłości wzajemnej w codziennym życiu złożone przez **siostrę Barbarę ze Wspólnoty Błogosławieństw** – zaowocowało zawierzeniem się Trójcy Przenajświętszej przez ręce Maryi całej naszej polskiej grupy złożonej z kilku pielgrzymek (ok. 200 osób)

♦ Świadectwo złożone przed polowym kościołem Świętego

♦ Świadectwo złożone przez ponad 80-letnią Polkę, drobną, szczupłą i bardzo elegancką siwowłosą **panią Wiesławę Marię Kocambasi**, która otworzyła przed nami duszę i opowiedziała historię swojego kilkunastoletniego cierpienia w depresji dręczącej ją po dokonaniu aborcji czterech z siedmiu ciąż, w które w swoim życiu zaszła. Ta Polka żyjąca wiele lat w Niemczech i pracująca jako



Jakuba przez panią **Alinę z Litwy** – osobiście odczuwającą woń róż i olejku różanego płynącego w czasie modlitwy z jej różańca – poczucie wszechogarniającej miłości Maryi sprawiło, że nawróciła się do Boga i zupełnie odmieniła bezbożne życie swoje i swojej rodziny.

♦ Świadectwa złożone przez dwóch młodych mężczyzn Chorwata **Mathieu** oraz Polaka **Artura ze wspólnoty CENACOLO** na Campo della Vita w Medjugorje – obydwu nowe życie – po życiu w otchłani narkotyków i alkoholu – dała Matka Boża Królowa Pokoju – poprzez działanie siostry Elwiry Petrozzi, na dowód, że **nie ma takiej nędzy życiowej, z której by nie mogła człowieka wydobyć łaska i miłość Matki Bożej oraz Boże Miłosierdzie.**

pielęgniarka otrzymała bezcenną pomoc kapłana – spowiednika. Jej otwartość na Słowo Boże oraz odczytanie znaków danych przez Boga, a także odbycie Seminarium Odnowy w Duchu Świętym, szczerą spowiedź – to wszystko skutkowało darem modlitwy o uwolnienie ze skutków grzechów a potem – pozwoliły na poznanie płci i nazwanie imionami ewangelistów nienarodzonych dzieci, na wyznanie swojej miłości nienarodzonym dzieciom i skierowanie prośby o uzyskanie ich przebaczenia; na uznanie ich za osoby zmarłe i zapalenia światła na cmentarzu, jak też na zamówienie mszy dziękczynnej za życie poczęte, jako znak miłosiernej miłości Boga. Jej wezwanie to fragment hymnu Roku Miłosierdzia: „*Misericordias Domini in aeternum cantabo!*”

Po co była ta pielgrzymka? Każdy jechał do Medjugorje z osobistymi powodami – jako dziękczynienie za doznane łaski, jako błaganie o uzdrowienie w chorobie, z prośbą o pokój w sercu, w rodzinie, w narodzie, pokój na świecie, jako pielgrzymka dla odnowienia i pogłębienia wiary i osobistej relacji z Jezusem i Matką Najświętszą, a nawet powodem pielgrzymowania była zwykła ciekawość świata, ludzi, miejsc i zjawisk. Duża część osób przystąpiła w Medjugorje do spowiedzi generalnej – z całego życia, gdyż to miejsce znane jest jako **KONFESJONAL ŚWIATA**. Każdy kapłan, który przeżywa kryzys powołania powinien tu przyjechać, usiąść pod murem świątyni i na dwóch krzesłach, tak zwyczajnie twarzą w twarz spowiadać ludzi. Każdy jest tu potrzebny, kolejki do spowiedzi są zawsze niezwykle tłumne i długo trzeba czekać na swoją kolej. Ale warto!!!

Jak przeżywaliśmy Medjugorje? Najpiękniej, najdelikatniej – wszystko działo się jednocześnie najbardziej intensywnie podczas codziennego obowiązkowego tzw. programu wieczornego, który niezmiennie składał się z Mszy Świętej o godz. 18.00 poprzedzonej zawsze już od 17.00 odmówieniem dwóch części różańca: *radosnej* i *bolesnej*.

Codziennie w czasie części bolesnej na 20 min. przed mszą następowała tzw. Godzina Łaski – na pamiątkę godziny objawień Maryi WIDZĄCYM, co było poprzedzone melodią dzwonów na wieży kościoła Św. Jakuba. Wtedy na placu kościoła polowego, gdzie zwykle jest zgromadzona kilku, czy kilkunastotysięczna rzesza modlących się ludzi zalega minutowa cisza... To Maryja pragnie sama prowadzić nas do Jezusa. To nauka, by sercem przeżywać Mszę św. Zaś różańcowe rozważania życia Jezusa przygotowują nas do pełnego i godnego uczestnictwa we mszy oraz otwiera serca na łaski, które Bóg zechce w nie wlać.

Po Mszy Św. zawsze na kolanach odmawiana jest medjugor-

ska Koronka Pokoju: „Wierzę w Boga” oraz 7 razy po „Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu”. Na zakończenie koronki odmawia się wezwanie; „Królowo Pokoju, módl się za nami”. Po koronce następowała przepiękna adoracja Najświętszego Sakramentu a w piątek – adoracja Krzyża.

Maryja objawia się wciąż i przynosi ludzkości swe orędzie. Prosi w nich ludzkość o nawrócenie, o nieustanną modlitwę różańcową, o post i o pokutę, o udział w sakramentach spowiedzi i Eucharystii, o miłość Boga i człowieka, o modlitwę i szacunek dla kapłanów, zachęca do czytania Pisma Świętego, do rozważania Męki Pańskiej, adoracji Krzyża Jezusa, jego cierpienia i ran. Maryja w objawieniach podnosi wartość rodziny, prosi o właściwą hierarchię wartości, o dziękczynienie Bogu, o pokój, przebaczenie i przyjęcie pokoju Jezusa.

Tu, w Medjugorju Maryja Królowa Pokoju zaprasza świat do pokoju i do pojednania. Ma to szczególny wymiar w tym kraju, w którym nie tak dawno trwała bratobójcza wojna, gdzie nadal straszą widziane z autostrady spalone zabudowania, zburzone ściany domów i czarne, ślepe okna bez szyb... To także kraj, gdzie w ogródkach przed domem pyszną się wyniosłe palmy daktylowe a pergole nad wjazdem do garażu uginają się pod ciężarem owoców kiwi,

gdzie przy furtce wejściowej na posesję witają goście drzewa oliwne a zamiast żywopłotów rosną drzewa ze złocącymi się w słońcu owocami granatów, a przed skwarem południowego żaru schronić się można pod miękkie i duże liście „smokwy” – figi, której jasnozielone skórzaste owoce pełne są słodkich czerwonych ziaren, wywołujących uśmiechy na twarzach pielgrzymów.

Cudownego relaksu w tej krainie doświadczaliśmy kąpiąc się w niezwykle urody wodospadach KRAVITZA oraz już w drodze powrotnej w Adriatyku w miejscowości OMIS. Krótko zwiedzaliśmy stare zabytkowe centrum SPLITU i piękną marinę. Te wszystkie niezwykle doznania okraszone były opowieściami naszej przemiłej przewodniczki Eli, która dbała o nasze bezpieczeństwo oraz komfort duchowy i fizyczny. Bardzo dobre noclegi, smaczne i urozmaicone jedzenie



(z małym potknięciem w drodze powrotnej na Węgrzech – ale to już taka natura niektórych Węgrów – oraz samo zakwaterowanie kilkaset metrów od kościoła św. Jakuba – to wszystko sprzyjało przeżyciu tej pielgrzymki jak najgłębiej i najlepiej, kto tylko chciał i potrafił.

Chcę też bardzo podkreślić rolę, jaką w czasie całej pielgrzymki pełnił młody organista Szymon z Karmelu, będący naszą dumą i radością. Prowadził wszelkie śpiewy oraz posługiwał w czasie wszystkich indywidualnych mszy świętych sprawowanych przez ojca Marka. Zapamiętamy Jego poranny śpiew Godzinek w autokarze tuż po wschodzie słońca oraz przeróżnej „maści” kawały, którymi ubarwiał nam czas podróży. Długie godziny w autokarze uprzyjemniały ciekawe filmy przygotowane przez Elę dla nas, ku pogłębieniu wiary i dla formacji osobistej.

Medjugorje jest fascynującym miejscem, gdzie niebo łączy się z ziemią, gdzie Matka Boża Królowa Pokoju oręduje nieustannie za nami i udziela swych łask. Jeden raz tam pojechać to stanowczo za mało! Jest jeszcze tyle do przeżycia, do poznania, do odkrycia, do naprawienia samego siebie...

Wielu z nas już od dziś czeka na ponowne zaproszenie „*Gospo, Kraljicy Mira*” do Niej, do Medjugorje.

Anna Potocka – Prezes POAK

fot. Autorka i br. Józef

(vide str. 20)

ZASKAKUJĄCY WYJAZD

Świadeństwo pielgrzyma do Medjugorje

W Medjugorje byłem po raz pierwszy, jechałem tam, aby odpocząć. Szczerze mówiąc jak każdy młody nie myślałem nad tymi rzeczami duchowymi. W autokarze usłyszałem, że jedzie się tam na zaproszenie Maryi... Więc w głębi duszy zapytałem po co tam jadę? Na odpowiedź nie trzeba było czekać długo. Zrozumiałem, że Matka Boża wzywa mnie do nawrócenia, abym znowu zaczął się modlić jak dawniej i głęboko

ufał Bogu. Jak to na pielgrzymkach był czas na refleksję nad życiem i stylem życia oraz na miłe spędzenie czasu – wyjazdy nad morze lub na trzy wodospady. Przeżyłem ten wyjazd bardzo dobrze, byłem pod wrażeniem tego całego miejsca. W Medjugorje można odczuć matczyną obecność Maryi. Przepiękne adoracje wieczorne oraz cała atmosfera całego miejsca pozwalały mi na to, abym mógł się wyciszyć i poczuć po-

kój w sercu jakim obdarza nas Bóg. Na gorze objawień podczas głębokiej modlitwy poczułem głęboki dotyk Matki Bożej. Nagle ogarnął mnie spokój ducha i wewnętrzne ciepło. Łzy same cisnęły się do oczu... Przeżycie niezwykle i niesamowite... Jeśli ktoś miałby się zastanawiać nad wyjazdem do Medjugorje, to gorąco polecam. To świetne miejsce dla pogłębienia ducha wiary i dla pogodnego spędzenia czasu. Wszystkie wspaniałe widoki, które tam zobaczyłem można opisać werselem psalmu „Święta Jego góra, wspaniałe wzniesienie” (Ps 48,2-3).

Szymon Głowaty – organista

PIKNIK W ORATORIUM

W ogrodzie za klasztorem Sióstr Michalitek przy ul. Basztowej zazwyczaj jest gwar. Zwłaszcza po południu, gdy dzieci przybiegną po szkole, by wspólnie odrobić lekcje, zjeść ciepły posiłek i – co chyba najradosniejsze – wspólnie pobawić się na świeżym powietrzu.

We wtorek 27 września było jednak inaczej. Zanim rozpoczął się gwar w ogrodzie, dzieci, młodzież i ich opiekunowie zgromadzili się w kaplicy, by uczestniczyć w Mszy św., której przewodniczył o. *Krzysztof Górski*, przeor przemyskiego karmelu. Koncelebrował Eucharystię ks. *prałat Józef Bar*. Dzieci, choć w perspektywie były zabawy, zaangażowały się

w liturgię poprzez naprawdę gromki śpiew, który odgonił zbierające się nad podwórzem chmury.

Po Mszy nie było już przeszkód (gdyż skutecznie odgoniony deszcz oddalił się na bezpieczną odległość), by rozpocząć piknik

przygotowany przez Siostry Michalitki i pozostałych pracowników oratorium. Atrakcji było co nie-miara: gra planszowa na planszy wielkości dużego dywanu, malowanie na folii (lub na twarzy, jak kto wolał), mecz piłki nożnej i przysmaki z grilla. Radość na twarzach (niektórych malowniczo ozdobionych farbami) bezcenna.



Bo uśmiechnięte, radosne dziecko to rzeczywiście znak nadziei. To co dziś rodzi się w dziecięcym sercu, kiedyś zaowocuje w dorosłym życiu. Oby radosne doświadczenia w gościnnym oratorium Sióstr Michalitek zakorzeniły się głęboko w małych sercach, a kiedyś zaowocowały obficie.

siostry Michalitki
fot. też na str. 20



TERESA OD JEZUSA – – NAUCZYCIELKA MODLITWY

O. PAWEŁ BARANIECKI OCD

W powszechnej opinii mistyk kojarzy się z doświadczeniem raczej niepowszechnym, tak wyjątkowym, że dla wielu – nawet w samym Kościele (o Karmelu nie wspomnę) – wydaje się wręcz nierealnym. W dobie, kiedy za „realne” uważa się jedynie to, co materialne, zmysłowe, doświadczenie mistyczne nierzadko zostaje wręcz pozbawione tego, co jest jego fundamentem i zarazem jednym z podstawowych elementów pomagających w rozeznaniu jego autentyczności, czyli zanurzeniu w Tym, który nadaje znamiona realności wszystkiemu, w czym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy (Dz 17:28).

Wiele areopagów, na których zasiada dzisiaj nie tylko człowiek deklarujący się jako niewierzący, ale i osoby uważające się za na wskroś religijne, na słowo „mistyka” reaguje niechętnie i nieufnie. Postawa lęku wobec mistyki spotyka się ze skrajnym przeciwieństwem (obecnym od wieków w dziejach ludzkich), to znaczy z niezdrową fascynacją tym, co tak powierzchowne i nieistotne w doświadczeniu mistycznym, czyli zjawiskami nadprzyrodzonymi.

Dlatego potrzebujemy prawdziwych mistyków, ludzi z krwi i kości, którzy mają nam wiele do powiedzenia nie tylko w sferze pobożności, zagadnień dotyczących religijności, ale właśnie życia. Potrzebujemy ich słowa opartego na doświadczeniu tego, co zwykłe, codzienne, a tak pełne Tajemnicy. Ograniczyliśmy oddziaływanie mistyków do ołtarza, a ich trzeba ściągnąć do codzienności, by pomogli nam ją przeżywać, gdyż mają do tego szczególne prawo i doświadczenie jako osoby wyjątkowo obdarzone realizmem. Potrzebujemy ich pomocy, aby uczyć się żyć – oni nas rozumieją

bardziej, niż jesteśmy w stanie sobie wyobrazić.

Dla nas, karmelitów bosych, to właśnie doświadczenie życia Świętej z Ávili było początkiem jasno określonego stylu życia, sposobu bycia – jak to trafnie i charyzmatycznie, czyli z natchnienia – nazwała Teresa. To jej doświadczenie stanowi również odniesienie dla naszego tu i teraz. Wreszcie owo



Centralne miejsce dawnego ołtarza w naszym kościele a w nim obraz *Przebicia Serca św. Teresy z Ávili*. Zdjęcie pochodzi z 12 października 1974 r. Po rekonstrukcji prezbiterium w 1978 r. zmienił się wystrój na obecny

dziedzictwo naszej duchowej Matki otwiera nas na przyszłość, wskazując uniwersalne wartości, oparte na Ewangelii i przeżywane w rzeczywistości. Ta uniwersalność jest cechą każdego autentycznego doświadczenia mistycznego.

Pomimo upływu wieków ta mniszka z szesnastego wieku ma nam tak wiele do powiedzenia. Chcemy więc zadać pytanie: jak uczyć się sztuki życia? Pytanie to nie musi być kierowane jedynie do władców tego świata, celebrytów itp. To pytanie kierujemy właśnie do Teresy od Jezusa, kobiety, mniszki i wreszcie jednej z największych mistyczek w historii Kościoła. Chcemy zbliżyć się do niej, spotkać się z nią. Pragniemy uczyć się od niej, jak życiu powiedzieć tak, jak wytrwać w tej zgodzie w każdej chwili i w każdej sytuacji. Kiedy pytamy o sztukę życia,

dążymy do tego, aby znaleźć sens naszej codzienności.

Wielcy mistycy to ludzie, którzy smakują życie w pełni. Jako kontemplacyjni mają doświadczenie spotkania z Tym, który odkrywa przed nimi istotę i nadaje sens rzeczywistości. Teresa od Jezusa, podobnie jak pozostali mistrzowie duchowi, przyjmuje wobec życia postawę pokory. To fundamentalna postawa mędrca, który jest człowiekiem zdolnym do uczenia się, przyjmowania, czyli zdolnym do słuchania Boga obecnego w tym, co tak często szare, monotonne, zwyczajne. Uczyć

się życia to odkryć dobro wątpliwości wobec siebie samych i uwolnić się od zła obwiniania innych. Wielcy mistycy uczą konfrontowania się z Prawdą, zapraszają nas do przyzwolenia na zakwestionowanie siebie nie po to, aby się obwiniać, ale żeby zostać przenikniętym przez prawdę i nie obwiniać innych, obciążając ich odpowiedzialnością za doświadczane zło i cierpienie. Potrzebujemy rozeznania ewangelicznego naszej rzeczywistości. Trzeba zaryzykować życie – jeśli nie ma ryzyka, nie ma odkrycia! Nauczyć się żyć to ryzyko – jeśli nie ma ryzyka, to nie ma odkrycia.

Teresa od Jezusa to kobieta wyzwania! Prowokuje do stawiania sobie istotnych pytań: Kim jesteś? Czym jest twoje doświadczenie Boga? Patrząc ci w oczy, pyta: w jakim kierunku zmierza Twoje życie?

TRAGICZNY DZIEŃ 17 WRZEŚNIA '39

17 września to ważna data dla przemyskich Sybiraków.

W tym dniu obchodzimy Dzień Sybiraka i wspominamy rocznicę napaści sowieckiej na Polskę, która była początkiem deportacji

wielu mieszkańców Przemyśla i powiatu przemyskiego na Sybir i do Kazachstanu.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem *ks. bp. Stanisława Jamrozka*. Homilię wygłosił *ks. prałat Jan Mazurek* duszpasterz



przemyskiego Oddziału Związku Sybiraków.

Po nabożeństwie odbyła się druga część uroczystości przy pomniku „Zesłańcom Sybiru i Ofiarom Katynia”, rozpoczęła się od Hymnu Państwowego i Hymnu Sybiraków. Odmówiono modlitwę



ekumeniczną. Uświetnieniem uroczystości były okolicznościowe wiersze napisane i odczytane przez *Panią Teresę Parynę* przemyską poetkę.

fot. *Marian Boczar*

BŁOGOSŁAWIONEGO JANA PAWŁA I KARMELITAŃSKI „ANIOŁ PAŃSKI”

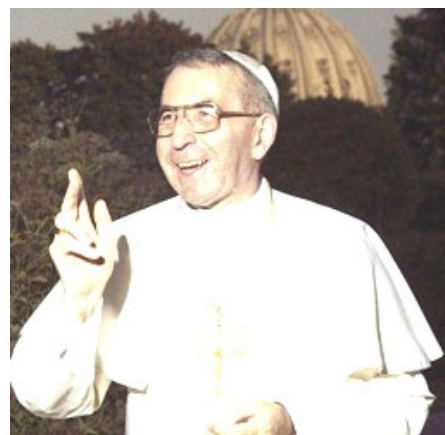
Bł. Jan Paweł I podczas swojego krótkiego pontyfikatu mógł spotkać się z wiernymi na niedzielnej modlitwie „Anioł Pański” tylko pięciokrotnie. Ostatni raz odmówił tę modlitwę 24 września 1978 roku, nadając jej konotację całkowicie kar-



melitańską. Nawiązując do przypadającej wówczas trzydziestej rocznicy śmierci Georgesa Bernanosa, autora „Dialogów karmelitanek”, przywołał błogosławione karmelitanki bose, męczenniczki z Compiègne podczas Re-

wolucji Francuskiej. Przypomniawszy, że skazano JE na śmierć – o zgrozo – „za fanatyzm”. Gdy jedna z męczennic zapytała sędziego co oznacza fanatyzm, odpowiedział on – opowiadał Papież – „to wasza głupia przynależność do religii”. „O, siostry – powiedziała wówczas przełożona – słyszałyście, skazują nas na śmierć, za nasze przywiązanie do wiary. Jakże to dla nas szczęście umrzeć za Jezusa Chrystusa!”. Bł. Jan Paweł I kontynuował swoją wypowiedź, przypominając, że siostry wyprobowano z więzienia, wsadzono na platformę i wieziono w kierunku placu z gilotyną, podczas gdy one śpiewały pieśni religijne, a przed ścięciem wszystkie po kolei przyklękały przed przełożoną i odnawiały swoje śluby, po czym zaintonowały „Veni Creator”. „Śpiew jednak stopniowo słabł – cytujemy słowa Papieża – gdy głowy biednych zakonnice spadały jedna po drugiej ścięte

gilotyną. Przeoryszkę, Teresę od św. Augustyna, ścięto na końcu, a jej ostatnie słowa brzmiały: *Miłość zawsze zwycięży, miłość może wszystko*. Oto właściwe słowa, przemoc rzeczywiście nie może wszystkiego, ale miłość może wszystko”.



Dziś błogosławiony Jan Paweł I dzieli wraz z błogosławionymi Męczennicami z Compiègne chwałę ołtarzy. Niech razem wstawiają się za nami.

o. Szczepan T. Praskiewicz OCD

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XLII)

ALICJA KALINOWSKA
OCDS



W SŁUŻBIE KRÓLOWEJ KARMELU. HISTORIA BRACTWA SZKAPLERZNEGO NA KARMELU PRZEMYSKIM ⁽³⁾

Cechą charakterystyczną duchowości karmelitańskiej jest maryjność, przejawiająca się m.in. w upowszechnianiu szkaplerza świętego. Już od XIV w., bractwa szkaplerzne w naszym kraju działały przy klasztorach karmelitów tzw. „trzewickowych” (np. Na Piasku w Krakowie).

Po reformie terezańskiej, pierwsze bractwo Matki Bożej Szkaplerznej w kongregacji włoskiej karmelitów bosych powstało w 1601 r. przy rzymskiej świątyni *Santa Maria Della Scala*. Posiadało ono swoje statuty i zarząd. Kiedy w XVII w. karmelici boscy przybyli do Polski, z troszczyli się także o rozwój konfraterni szkaplerznych, zakładając je przy swoich klasztorach. Przypomnę, że wprawdzie nie zachowały się z tamtych czasów dokumenty dotyczące działalności bractwa szkaplerznego przy naszym kościele św. Teresy, ale bezspornym pozostaje fakt jego istnienia. Według ówczesnych statutów przewodniczącym bractwa powinien być przeor, który miał do pomocy siedmioosobową radę składającą się z osób świeckich. W skład zarządu wchodził wtedy: pisarz, zakrystianin, jałmużnicy prowadzący zbiórkę funduszy na cele charytatywne i infirmary sprawujący opiekę nad chorymi. Pomocą w realizacji celów bractwa (oddawanie czci Maryi, naśladowanie Jej cnót) były pisane i wydawane przez zakonników książki rozpowszechniające nabożeństwo szkaplerzne. Dziś w XXI wieku (Statut z 2016 r.) struktura Bractwa jest uproszczona (moderator miejscowy, animator, zastępca animatora, kronikarz, skarbnik). Oprócz obowiązków modlitewnych członkowie bractwa mają m.in. dobrowolnymi datkami wspierać podejmowane dzieła apostołskie, uwrażliwiać się na potrze-

by braci i sióstr oraz bliźnich, umacniać jedność braterską między sobą, modlić się za zmarłych członków bractwa.



Ołtarz Matki Bożej z figurą Matki Bożej Szkaplerznej. Fot. Grzegorz Hop

Szczególnym miejscem dla czci Matki Bożej Szkaplerznej jest w naszym kościele jej ołtarz, pochodzący z 1777 r. (wnętrze kościoła otrzymało bowiem pełne wyposażenie i wystrój dopiero w XVIII w.). Początkowo był on zakrywany drugim obrazem, z wizerunkiem św. Szymona Stocka otrzymującego szkaplerz od Matki Bożej.

Po powrocie w 1946 r. karmelitów bosych do odzyskanego klasztoru, w trzeciej niedziele miesiąca Nieszporom towarzyszyła procesja szkaplerzna. W 1951 r. uroczystości obchodzono jubileusz 700-lecia szkaplerza karmelitańskiego.

W tym czasie bractwo szkaplerzne było najliczniejszym stowa-

rzyszeniem działającym przy klasztorze przemyskim. Jego członkowie brali udział w nabożeństwach maryjnych i słuchali nauk głoszonych przez ojców. W czasach stalinowskich prześladowań Kościoła, karmelici zostali wygnani z Przemyśla (1952), a powrócili w 1958 r., kontynuując swoją działalność modlitewną i apostołską.

Na ołtarzu Matki Bożej Szkaplerznej znajduje się jej figurka, która jest noszona podczas procesji parafialnych i miejskich. Jest to kopia pięknej figury Matki Bożej z klasztoru karmelitów bosych Stella Maris w Hajfie, w Ziemi Świętej.

Ciekawa jest historia tej „naszej” figurki. Była ona własnością Bractwa Szkaplerza Karmelitańskiego działającego przy konwencie karmelitów p.w. św. Michała we Lwowie i podczas procesji służyła temu bractwu jako feretron. Po wojnie, w ramach repatriacji ludności polskiej ze Lwowa karmelici na zawsze opuścili swój klasztor, a figurka Bractwa Szkaplerznego, po licznych wędrówkach, trafiła do Przemyśla, gdzie pełni nie tylko rolę feretronu, noszonego w czasie procesji, ale również figury ołtarzowej.

W naszym kościele co roku w uroczystych Nowennach Szkaplerznych, przygotowujących do uroczystości Matki Bożej z Góry Karmel (16 lipca), biorą udział wierni z Przemyśla i okolic, członkowie grup duszpasterskich, a po roku 2000 również odrodzone Bractwo Szkaplerzne, które czynnie uczestniczy w oparciu liturgicznej.

*Tyś tę Panno Najświętsza *
sukienkę nam dała,
Którąś sama własnemi *
rękami utkała,*

*Wszak jest Twoja, i Syna *
Twego na mnie szata,
Zasłoń nią od złych przygód: *
wszystkie moje lata,*



Matka Boża z klasztoru Stella Maris

*A jako jestem Twój *
sukienką okryty,
Niech będzie z Tobą Jezus *
w sercu mym wyryty.*

To fragment Godzinek Szkaplerznych, które od 1997 r. są śpiewane przez wiernych w czasie Nowenny, bezpośrednio przed Mszą Św. Nabożeństwo to pochodzi z 1861 r. i nawiązuje do tekstów biblijnych, postaci Eliasza, Elizeusza, Józefa Egipskiego, Dawida, Jonatana i innych i zapowiada ochronę Maryi w znaku Szkaplerza – Matki, która zawsze



Procesja z figurką Matki Bożej Szkaplerznej, którą niosą panie z III Zakonu Karmelitów Bosych (lata 50/60 XX w.)

prowadzi do swojego Syna. Broszurki z tekstem Godzinek przygotował *śp. o. Bronisław Tarka*, który od 1996 r. pracował w naszym klasztorze.

W latach dziewięćdziesiątych nie istniało już Bractwo Szkaplerzne, nie odbywały się w naszym kościele comiesięczne procesje i nabożeństwa przy ołtarzu Matki Bożej. Jednak bardzo wiele osób przyjmowało szkaplerz karmelitański, nie tylko podczas Nowenny Szkaplerznej, ale też w czasie seminariów, rekolekcji i pielgrzymek organizowanych przez Karmelitański Ruch Ewangelizacyjno-Modlitewny. Większość członków tego Ruchu przyjęła szkaplerz karmelitański z rąk ówczesnego moderatora *o. Jana Krawczyka* podczas pamiętnego dnia skupienia 11 czerwca 1994 r. Później ci, którzy doświadczyli opieki Maryi w znaku szkaplerza, z wielką gorliwością pragnęli dzielić się tym dobrem z innymi, nie tylko bliskimi, ale nawet z całkiem przypadkowymi osobami, np. poznanymi w po- ciągu.



Figurą Matki Bożej Szkaplerznej. Fot. Grzegorz Hop

tki Karmelu. Litania składa się z tytułów wyrażających miłość i cześć, jakimi od początku okre-



Wśród czcicieli Matki Bożej było także pragnienie modlitwy w składanych przy Jej ołtarzu intencjach, podobnie jak w Czernej. Przecorem był *o. Anastazy Gęgotek*, kiedy kilka osób z KREM-u udało się do niego z prośbą o zgodę na taką modlitwę we wszystkie soboty. Ojciec przeor powiedział, że „porozmawia o tym ze św. Józefem” i da wkrótce odpowiedź. Była ona pozytywna, ale pod warunkiem, że zadamy o obecność wiernych. Wierni dopisali i od tej pory w soboty są odprowadzane nabożeństwa z odczytaniem prośb i podziękowań. Odmawiana jest też piękna Litania do Maryi, Ma-

ślali Maryję karmelici (aspekt historyczny); przedstawia Ją także jako Mistrzynię życia duchowego oraz wzór i ideał karmelitańskiej konsekracji (aspekt pedagogiczny).

Warto jeszcze przypomnieć, że kilka lat temu w soboty, przy ołtarzu Matki Bożej, zakonnicy śpiewali antyfonę *Salve Regina*.

Literatura: Dorota Zielińska, *Dzieje karmelitów bosych w Przemyślu*, praca doktorska, Uniw. Kard. S. Wyszyńskiego, Warszawa 2007, www.szkaplerz.pl, *Na Karmel* Nr 5/97; Marek Gosztyła, *Historia kościoła i klasztoru ojców karmelitów bosych w Przemyślu*, Przemyśl 1998.

Fot. arch.: OCDS i Bractwo Szkaplerzne

Z CYKLU: **W SZKOLE MARYI Z NAZARETU**⁽⁴¹⁾**O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD**

NABOŻEŃSTWA FATIMSKIE I PIERWSZYCH SOBÓT MIESIĄCA

Nabożeństwo Fatimskie, zwane także Różańcem Pokutnym, nawiązuje do objawień Matki Bożej w Fatimie. Ma ono charakter ekspiacyjny i obejmuje wspólnotowe odmawianie różańca. Każdorazowo odmawia się jedną z jego części.

Nabożeństwo to jest odpowiedzią na dwa wezwania z fatimskiego orędzia Maryi: do modlitwy różańcowej i do czynienia pokuty za grzeszników, stąd niektóre, wybrane tajemnice odmawia się z rękami rozkrzyżowanymi lub podniesionymi do góry, jak modlił się Mojżesz podczas bitwy z Amalekitami, Chrystus na Krzyżu lub chrześcijanie w katakumbach, którzy wobec szerzących się prześladowań błagali Boga o miłosierdzie, a wyciągnięte ręce były symbolem serc otwartych na dar Bożej łaski.

W nawiązaniu do faktu, że objawienia fatimskie miały miejsce od 13 maja do 13 października 1917 roku, od maja do października, 13. dnia każdego miesiąca, czciciele Maryi spotykają się w kościołach na czuwaniu modlitewnym. W zależności od zwyczajów lokalnych czuwania mają określony charakter. Z reguły jednak składają się na nie Msza święta i różaniec pokutny, odmawiany lub śpiewany podczas procesji z figurą Matki Bożej Fatimskiej i wzniesionymi do góry lampionami. Śpiewa się także fatimską pieśń „Ave Maria” i inne pieśni maryjne.

Nabożeństwo Fatimskie szczególnie cenił św. Jan Paweł II, zwłaszcza po zamachu na jego życie z 1981 roku. Trzykrotnie pielgrzymował do Fatimy, a 25 marca 1984 roku, na zakończenie obchodów Jubileuszowego Roku Odkupienia, z biskupami z całego świata, wobec przywiezionej z Fatimy figury Matki Bożej, zawierzył świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Zaś 26 czerwca 2000 roku ogłosił trzecią tajemnicę fatimską.

Już w 1983 roku abp Jerzy Ablewicz, ordynariusz diecezji tarnowskiej, dokonał w Borkach koło Szczucina intronizacji figury Matki Bożej Fatimskiej (pobłogosławionej w Fatimie 13 maja 1982 roku przez św. Jana Pawła II) w kościele wzniesionym

tam, jako pomnik-wotum za ocalenie życia Ojca Świętego. W latach późniejszych wzniesiono w Polsce wiele kościołów p.w. Matki Bożej Fatimskiej i w wielu parafiach oraz kościołach zakonnych wprowadzono praktykę nabożeństwa fatimskiego.

Sam św. Jan Paweł II 7 czerwca 1997 roku konsekrował Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem, które także zostało wzniesione jako wotum za jego ocalenie. Z okazji stulecia objawień fatimskich świątynia zakopiańska została ogłoszona przez Konferencję Episkopatu Polski Sanktuarium Narodowym, co 14 marca 2018 roku podpisał jej przewodniczący, ks. abp

Stanisław Gądecki. Budowniczymi i kustoszami sanktuarium są księża pallotyni.

Z orędzia fatimskiego, przekazanego przez Służebnicę Bożą s. Łucję, karmelitankę bosą, wywodzi się także nabożeństwo wynagradzające pierwszych pięciu sobót miesiąca, zatwierdzone przez Kościół już 13 września 1939 roku. Istotą tego nabożeństwa jest wynagrodzenie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Obrażają one Boga i Jej Niepokalane Serce, są pogardą wobec Bożej miłości oraz powodem piekielnych mąk ludzi, za których umarł Syn Boży. Matka Boża pragnie ocalić jak najwięcej osób, dlatego przychodzi, aby ostrzec przed konsekwencjami grzechu, aby ocalić grzeszników od piekła, aby skłonić ich do nawrócenia. Najświętsza Dziewica chce naszego zaangażowania w tę misję. Stąd nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca jest formą pomocy grzesznikom. Przez to nabożeństwo przepraszamy Boga i wynagradzamy za grzechy obrażające Niepokalane Serce Maryi. Nabożeństwo sprawia, że także w sercach tych, którzy je praktykują wzrasta miłość ku Bogu i bliźnim. Warunki tego nabożeństwa to przystąpienie w pierwsze soboty miesiąca do spowiedzi z intencją wynagrodzenia za grzechy popełnione przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi, pełne uczestnictwo w Eucharystii, odmówienie części różańca i modlitwa o nawrócenie grzeszników.



Służebnica Boża S. Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi przed figurą Matki Bożej Fatimskiej

Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy:

O Kościół otwarty na wszystkich.

Módlmy się, aby Kościół, wierny Ewangelii i odważny w głoszeniu, był miejscem solidarności i otwartości, doświadczając coraz bardziej synodalności.

1. So. **Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Dziewicy i dra Kościoła (święto).**
Pierwsza Sobota Miesiąca.
4. Wt. Św. Franciszka z Asyżu.
6. Cz. *Pierwszy Czwartek Miesiąca.*
Rozpoczyna się Nowenna przed uroczystością św. MN Teresy od Jezusa (Patronki naszej świątyni).
7. Pt. Najświętszej Maryi Panny Różańcowej.
Pierwszy Piątek Miesiąca.
14. Pt. W 2010 r. † o. Eustachy od Niepokalanego Serca Maryi (Pajak).
15. So. **Św. Teresy od Jezusa, dziewicy, dra Kościoła i Naszej Matki (uroczystość).**
W 1969 r. † sł. B. Anzelm od św. Andrzeja Corsini (Gądek).
16. Nd. W 2010 r. † o. Wojciech od Matki Bożej Miłosierdzia (Borcz).
17. Pn. Św. Ignacego Antiocheńskiego, bpa i męczennika.
18. Wt. Św. ŁUKASZA, Ewangelisty (święto).
20. Cz. W 1969 r. † o. Gerard od Przemienia Pańskiego (Matoga).
22. So. Św. Jana Pawła II, papieża.
23. Nd. Światowy Dzień Misyjny.
Rozpoczyna się Tydzień Misyjny.
27. Cz. W 1988 r. † o. Remigiusz od Trójcy Świętej (Czech).
28. Pt. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (święto).

Październik miesiącem Różańca świętego.

**Modlimy się w niedziele o 16:30
w dni powszednie o 17:30.
Maryjo Różańcowa prosimy Cię
udzielać łask
zagubionemu światu!!!**

PAŹDZIERNIK 2022



Matka Boża Różańcowa –
– św. Jan od Krzyża
i św. Teresa od Jezusa (z *Ávili*)



Św. Teresa
od Dzieciątka Jezus

*Solenizantom obchodzącym
w miesiącu Październiku
Urodziny Imieniny i Rocznice
życzymy
aby dobry Pan Bóg
obdarzał Ich łaskami
zdrowia, uśmiechu na co dzień
oraz pokory w swoim sercu*

Wspólna Parafia Sympatyji Karmelu

OTWARTE SPOTKANIA GRUP DUSZPASTERSKICH DZIAŁAJĄCYCH PRZY KOŚCIELE ŚW. TERESY OD JEZUSA (KARMELICI BOSI):

AKCJA KATOLICKA

- każdego 16-go dnia miesiąca po wieczornej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

- trzecia niedziela miesiąca o godz. 16:30.

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

- druga oraz ostatnia środa miesiąca po wieczornej Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

- czsowo zawieszona
KARMELITAŃSKI RUCH EWANGELIZACYJNO-MODLITEWNY (KREM)

- w poniedziałki po Mszy św. o godz. 18:00, adoracja, modlitwa uwielbienia, dzielenie się Słowem Bożym w Sali Rycerskiej.

MINISTRANCI

- w soboty o godz. 11:00 (w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

- I niedziela miesiąca godz. 9:30 zmiana Tajemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 11:00

SCHOLA MŁODZIEŻOWA

- W KAŻDĄ SOBOTĘ godz. 12:00 (obie schole odbywają próby w sali rycerskiej przy furcie)

ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH (OCDS)

- druga sobota miesiąca.

W czwartą niedzielę miesiąca w oprawie liturgicznej uczestniczy Rycerski i Szpitalny Zakon św. Łazarza z Jerozolimy.

W Pierwsze Piątki Miesiąca ADORACJA Najśw. Sakramentu do godz. 20:00.

W ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 10:00 Msza św. z udziałem naszego CHÓRU.

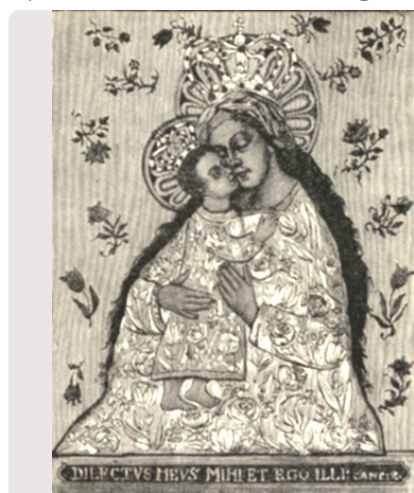
ewentualne ZMIANY
w numerze listopadowym



O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽⁵⁴⁾

MATKA BOŻA OSTROWSKA

W historycznej i geograficznej krainie Polski – na Kujawach, leży niewielka wieś Ostrowo (gdzieś pomiędzy Toruniem a Inowrocławiem, nieopodal Gniewkowa). Wioska liczy 240 mieszkańców, a parafia ok. 2.500 wierznych – a to w skutek nagroma-



Obraz MB Ostrowskiej w sukienkach

dzenia kilku wsi wchodzących w skład parafii. Ciekawostką jest, że parafia jest pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej, i kościół jest pod patronatem MB Szkaplerznej, i że w kościele w ołtarzu głównym znajduje się obraz nazywany MB Szkaplerzną vel Ostrowską. I najważniejsze wydarzenie w parafii – odpust parafialny obchodzony jest w Uroczystość MB Szkaplerznej, 16 lipca. Jak to się stało?

KOŚCIOŁY

Kujawskie Ostrowo (bo są i w innych regionach miejscowości o tej samej nazwie) zdaje się być prastarą zabytkową miejscowością, albowiem na wyspie („ostrow” – skąd bierze swą nazwę) pomалуż zarastającego Jeziora Ostrowskiego do dziś dnia znajduje się jedno z wczesnośredniowiecznych nizinnych grodzisk, rozłożonych pierścienio-

wato. Najprawdopodobniej osada znajdowała się na wyspie otoczonej mokradłami i jeziorem. Z dostępnej literatury dowiedzieć się można, że wieś Ostrowo bądź też Ostrowo (po niemiecku *Dietrichswerder*) w XII wieku była grodziskiem oraz, że jeszcze przed rokiem 1325 w Ostrowie istniała parafia.

Pierwsze potwierdzone wzmianki o parafii ostrowskiej pochodzą z XVI wieku. Około 1550 r. wybudowano w Ostrowie drewniany kościół p.w. Narodzenia Matki Bożej. W późniejszej dokumentacji parafialnej występuje nazwa MB Śnieżnej. Ufundowała go i wyposażyla rodzina Ostrowskich, bracia: Piotr, Wojciech i Jan, posiadająca dobra ziemskie w Ostrowie i Wierzbiczanach. Na przełomie XVI i XVII wieku Wierzbiczany prze-

budowała kolejny – trzeci już kościół. Oprócz tego fundatorka zapisała kościołowi 1000 tynfów i znaczne dziesięciny (1768 r.). W kościele wystawione były cztery ołtarze, budowała miała wieżę i wieżyczkę na sygnaturkę oraz organy o 14 głosach. Kronika kościelna podaje, że od lat w ołtarzu głównym umieszczony jest słynący łaskami obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem wyposażony w srebrne sukienki i korony na głowach Jezusa i Maryi. W 1833 roku regencja kościelna zamknęła kościół ze względu na grożące niebezpieczeństwo zawalenia się. Trzy lata później (1836) z cudownego obrazu skradziono srebrną sukienkę i korony, i w tym samym roku obraz przeniesiono do Gniewkowa, gdzie w kościele św. Mikołaja i św. Konstancji był przez 7 lat. Nowo wybudowany kościół, do którego wrócił obraz (1843 r.), był bardzo skromny. Kościół ten noszący wezwanie Maryi Panny Śnieżnej został przebudowany 6 grudnia 1892 r. Drewniane ściany zewnętrzne zostały wymienione na ściany murowane z cegły żółtej. Zachowano natomiast pierwotne dreb-



Ostrowo, kościół MB Szkaplerznej

szły w ręce możnej rodziny Szczawińskich, herbu Prawdzic. Około roku 1628 zaczęto budowę drugiego kościoła. Fundatorem świątyni był Paweł Ludwik Szczawiński, który w 1667 r. został kasztelanem inowrocławskim, a październiku 1669 otrzymał godność wojewody inowrocławskiego. W roku 1751 z inicjatywy i własnych środków Konstancja Garczyńska wy-

niane słupy dzielące kościół na trzy nawy oraz szkieletową lub sumikowo-łątkową konstrukcję dachu i sufitu. Kościół został powiększony przez dobudowanie prezbiterium, zakrystii i kruchty z fundamentem wzmocnionym pod nieistniejącą wieżę.

Dzisiejszy kościół jest murowany i nosi skromne neogotyckie cechy.

Znajdują się w nim trzy ołtarze pochodzące ze starego kościoła z 1843 roku w stylu rokoka z 2 połowy XVII stulecia. W ołtarzu głównym mieści się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, zasuwany obrazem św. Anny. Nad Cudownym Obrazem umieszczono wyobrażenie Opatrzności Bożej, a nieco wyżej nad witrażem Trójcy Przenajświętszej wyobrażenie Ducha Świętego w postaci gołębicy. Wszystko to wieńczy złociona korona. Na dwóch tzw. „bramkach” ustawione są rzeźby: po lewej stronie św. Józefa, a po prawej św. Joachima. Lewy boczny ołtarz poświęcony jest Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, z umieszczoną w centrum figurą. Po bokach ustawiono figury gipsowe św. Barbary i św. Antoniego. W ołtarzu znajduje się również drewniane tabernakulum. Nad ołtarzem znajduje się owalny obraz w pozłacanej ramie, przedstawiający objawienie się Najświętszego Serca Pana Jezusa św. Małgorzacie. Prawy ołtarz boczny poświęcony jest Aniołowi Stróżowi, taką też figurę umieszczono w środku ołtarza. Po bokach ustawiono figury gipsowe: św. Wawrzyńca i św. Jadwigi. Nad ołtarzem znajduje się owalny obraz w pozłacanej ramie ukazujący św. Stanisława Kostkę, przyjmującego komunię św. z rąk Anioła.

OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

Szczególną uwagę zwraca ołtarz główny w prezbiterium kościoła, w którym usytuowany jest – od niepamiętnych czasów – wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem z kwiatami w tle (zwany „szkaplerznym”), malowany na desce dębowej. Ten cudowny i łaskami słynący obraz (zasuwany wizerun-

kiem św. Anny z Maryją) pochodzi przypuszczalnie z XVI wieku, namalowany w znanej szkole niderlandzkiej. Autorstwo przypisuje się Adrienowi Ysenbrandtowi z Brugii (1485–1551). Do kościoła podarowała ten wizerunek albo Konstancja ze Zboińskich Garczyńska albo Paweł Ludwik Szczawiński.



Obraz Matki Bożej Szkaplerznej

Namalowana na obrazie siedząca Maryja przytula prawą ręką stojącego na jej kolanach Jezusa, który okryty jest przezroczystym welonem (tiulem). Twarz Maryi jest pełna miłości i ufności do Syna oraz patrzącego w Jej oblicze ludu. Głowa Maryi okryta jest czepkiem, spod którego widać rozpuszczone do pasa włosy koloru czarnego. Pan Jezus ma również włosy koloru czarnego, kręcone, krótko przystryżone. Matka Jego ubrana jest w suknię koloru ciemnoczerwonego, na którą narzucona jest jeszcze ciemniejsza kapa, spięta kłamrą. Na sukni tej przymocowana jest charakterystyczna gwiazda, która w tradycji i przekazach oznacza szkaplerz, stąd nazwa wizerunku Matka Boska Szkaplerzna. Postać Maryi i Jezusa namalowana jest na złotym tle. Po bokach tych-

że postaci autor umieścił opadające różne kwiaty (m.in. róże, tulipany, astry i inne). Pod spodem umieszczony jest napis w języku łacińskim zaczerpnięty z księgi Pieśni nad Pieśniami: „DILECTUS MEUS MIHI EGO ILLI; cant:2.” Co można przetłumaczyć jako: *Mój Syn jest dla Mnie, a Ja dla Niego* lub też *Wybrany mój jest dla Mnie i Ja dla Niego*.

W czasie wizyty pasterskiej w 1710 roku cudowny obraz ozdabiał 220 wotów, a oprócz tego skarb kościoła liczył 110 srebrnych tablic oraz 142 inne wota, pierścienie, perły, naczynia kościelne i różne cenne dary, które wierni przynosili znak wdzięczności za odebrane łaski. Z opisu wizytacji arcybiskupa Szembeka z 1730 roku wynika, że na obrazie w wielkim ołtarzu Najświętszej Matki jest sukienka srebrno-złocista i na Panu Jezusie na głowie Najświętszej Matki korona srebrna i po części złocista, którą aniołowie srebrni trzymają, na głowie Pana Jezusa korona srebrna po części wyłaczana. Akt wizytacyjny z 1763 roku nazywa ten obraz „GRATIOSA IMAGO”.

15 października 1892 r. odnowiony obraz Matki Boskiej poświęcił osobiście arcypasterz Florian Stablewski. Po wybuchu II wojny światowej, kościół w Ostrowie został zamknięty na sześć lat okupacji. Z kościoła nie zginęło, nie spoproszczono obrazu, który znajdował się za zasłoną św. Anny. Dzięki temu został uratowany przed zniszczeniem. Otwarcie kościoła nastąpiło w Wielkanoc 1945 r. Z wielkim wzruszeniem przyjmowano odsłonięcie obrazu Matki Boskiej. W 1963 r. został poddany konserwacji, pozłociona została na nowo rama obrazu. Ostatnią konserwację przeprowadzono w 1982 r.

Modlitwa do Matki Bożej Szkaplerznej

O Najświętsza Panno Maryjo, przyjmując Twój szkaplerz oddaję się na całe życie tylko Tobie i pragnę zależeć od Ciebie, tak całkowicie, jak dziecko poczęte zależne jest od matki, w której łonie żyje. Chcę tak jak ono żyć tylko Twoim życiem. Chcę myśleć Twoimi myślami, pragnę

tego wszystkiego, czego Ty pragniesz i kochać Jezusa Twoją miłością. Pragnę żyć w Tobie i z Tobą na Jego chwałę. O Najświętsza Panno Maryjo, kocham Cię i oddaję Ci z radością moją wolność, prosząc, abyś wskazywała mi codziennie, czym najbardziej mogę Ciebie uradować. Amen.



EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA

Przyszędtem służyć, a nie żeby mnie służono [...] (Mt??)

Codziennie cicho odchodzą z tego świata osoby, których odejście świat nie zauważa – jedynie ich najbliższa rodzina pogrążona jest w smutku.

Są jednak i takie osoby, których odejście z tego świata zauważa cały świat i cały świat jest tym wydarzeniem głęboko poruszony.

I tak się ostatnio wydarzyło. Śmierć Królowej Elżbiety II – poruszyła wszystkich, do których wieść o tym dotarła. Nie tylko ci, którzy interesowali się angielską rodziną królewską i śledzili w internecie jej losy, ale i ci, których te losy niezbyt interesowały – tym odejściem z tego świata Królowej Elżbiety II byli poruszeni.

Jej pierwsze orędzie po koronacji w 1953 roku zawierało obietnicę służenia narodowi i narodowi, z tzw. Commonwealth, które jest politycznym stowarzyszeniem 56 państw – zdecydowana większość z nich to dawne terytoria imperium brytyjskiego.

Obietnicę tę wypełniła.

Zgodnie z zasadą nigdy oficjalnie nie zajmowała żadnego stanowiska politycznego – była neutralna, chociaż zdarzyło się, że kilka razy w delikatny, bardzo subtelny sposób, poprzez swój strój dała wyraz swojemu zdaniu.

Z pewnością jeszcze przez długi czas będą pojawiały się w różnych mediach wspomnienia z długiego panowania Jej Królewskiej Mości Królowej Elżbiety II.

Królowa wraz z księciem małżonkiem Filipem odwiedziła raz Polskę.

Windsorowie przybyli do Polski 25 marca 1996 roku. Zgodnie z planem, o godzinie 14.00 wylądowali na lotnisku Okęcie, gdzie zostali powitani m.in. przez ów-



czesnego Ministra Spraw Zagranicznych – Dariusza Rosatięgo, Szefa Kancelarii Prezydenta RP – Danutę Waniek oraz Ambasadora RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej – Ryszarda Stemplowskiego. Wszystkim przedstawicielom rządu towarzyszyli współmałżonkowie. Następnie królowa wraz z mężem udała się do Pałacu Prezydenckiego.

Monarchini wraz z mężem wybrała się na krótką przechadzkę po Starówce, a następnie odwiedziła Rynek Starego Miasta, skąd przeszła do Zamku Królewskiego, na którym otworzyła wystawę Orzeł i Lw. 900 lat stosunków polsko-brytyjskich. Delegacja wybrała się następnie pod Umschlagplatz, gdzie zgromadzeni oddali hołd ofiarom Holocaustu. Niedługo po tym wydarzeniu monarchini złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz zasadziła dąb

w Ogrodzie Saskim, który upamiętnia 400-lecie stołeczności Warszawy. Zgodnie z protokołem, po odegraniu hymnu, podczas przechodzenia przed frontem żołnierzy trzeba się zatrzymać i powiedzieć: czołem żołnierze – wspomina Aleksander Kwaśniewski. Ku zaskoczeniu Polaków Królowa trzymała się zasad zawartych w protokole

i przemówiła do żołnierzy w języku polskim. (źródło: Jastrząb Post – Internet)

Warto wspomnieć, że protokół dotyczący tej wizyty zawierał 104 strony.

Natomiast Królowa Elżbieta II gościła u siebie trzech polskich prezydentów (towarzyszyły im ich małżonki): Lecha Wałęsę w 1991 roku, Aleksandra Kwaśniewskiego w 2004 i 2005 roku oraz Lecha Kaczyńskiego w 2006 roku.

Królowa Wielkiej Brytanii pochodzi z dynastii Windsorów, ale okazuje się, że w żyłach Elżbiety II płynęła także domieszka polskiej krwi. Chociaż wydawać się to może zaskakujące to zmarła królowa była spokrewniona z Kazimierzem Jagiellończykiem. (źródło: Internet)

Z pewnością nie będzie to nadużycie, gdy w usta Królowej Elżbiety II włożymy Chrystusową wypowiedź: Nie przyszłam, aby mnie służono, ale żeby służyć...

FURTA CZYNNA:
oprócz SOBÓT,
NIEDZIEL i ŚWIAT

od poniedziałku do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30
w piątek od 8:00 do 13:00
więcej informacji można zasięgnąć
(16) 678 60 14 w. 100

U W A G A !
ZMIENILIŚMY
ADRES STRONY
INTERNETOWEJ:

www.przemysl.karmel.pl

Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw.
św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redakcja:
o. Krzysztof Górski OCD, o. Andrzej Ciekiera
OCD, Alicja Kalinowska OCDS, Anna
Potocka POAK; Czesław Szaluga (DTP)
Adres e-mail: krzysztof.gorski.ocd@gmail.com
Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Karmelicka 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.
Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.
DRUKARNIA SansSet – Adres:
ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 1667102 22;
663 058 828; www.sanset.pl





IV-TE UDERZENIE BOŻEGO SERCA:

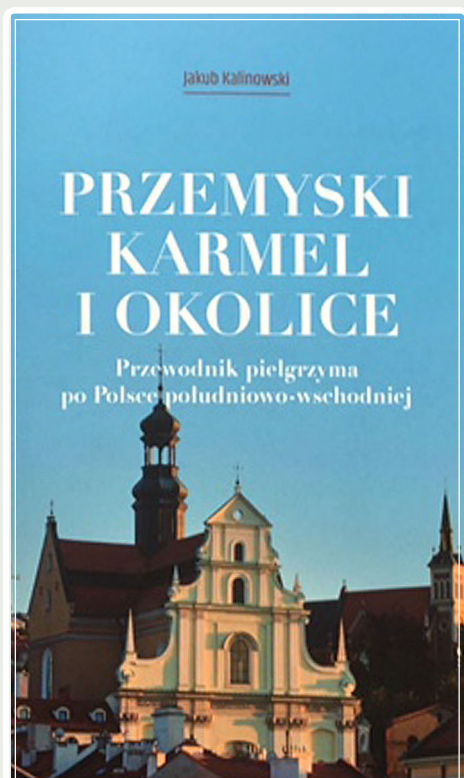
*Serce Jezusa,
nieskończonego majestatu,
zmiłuj się nad nami.*

Majestat... co to takiego?! Ciężko nam uznać czyjś autorytet, a co dopiero majestat! Zwracając się do Serca Jezusa i medytując Jego majestat, pytamy o przy-

czynę. Majestat Serca Jezusa wynika z Jego pokory, czyli wyjątkowej mocy ducha, która polega na tym, że człowiek jest w stanie przyjąć o sobie prawdę i jest w stanie tę prawdę zaakceptować. Jezus z Nazaretu podjął swoje powołanie z całą pokorą, czyli wszystkimi konsekwencjami, aż do śmierci na krzyżu. Niech i nasze serca będą pełne majestatu, majestatu pokory wypełnionego powołania.

Jezu, uczyn serca nasze według Serca Twego.

Polecamy



Ciekawa pozycja, która przenosi nas w historię i teraźniejszość przemyskiego Karmelu, Przemyśla oraz Polski południowo-wschodniej.

**Przewodnik można kupić
w zakrystii i na furcie
w cenie 35 zł**

Woskowa cegiełka

Od kilku tygodni Karmelitański Ruch Ewangelizacyjno-Modlitewny sprzedaje w przedsionku kościoła wytapiane przez Irenkę i Grzegorza świece.



Dochód ze sprzedaży świec przeznaczają na ogrzewanie naszej świątyni.

Jesteśmy bardzo im wdzięczni za tę inicjatywę. Jest cenna szczególnie w tym czasie, gdy koszty ogrzewania wzrosły radykalnie. Serdeczne „Bóg zapłać” KREM-owi oraz wszystkim, którzy te swoiste woskowe cegiełki zakupili.

o. Krzysztof Górski,
proboszcz

Z Karmelu do Mediugorje IX 2022



W
O
R
A
T
R
I
U
M

